

PREZYDENT TAJWANU: SIŁY POWIETRZNE UCHRONIĄ KRAJ

Prezydent Cai Ing-wen we wtorek w przemówieniu w bazie wojskowej, zlokalizowanej na należącym do Tajwanu archipelagu Penghu, oświadczyła, że ma całkowitą pewność, iż siły powietrzne Tajwanu uchronią kraj przed chińską agresją.

Tego samego dnia Tajwańska Militarna Agencja Informacyjna poinformowała o przeprowadzeniu wspólnych ćwiczeń wojskowych, w których wzięły udział wszystkie bazy lotnicze i marynarka wojenna. „Nigdy nie pozwolimy innym pokazywać swojej potęgi wojskowej w naszej przestrzeni powietrznej” - powiedziała Cai.

Jak podaje Tajwańska Agencja Informacyjna (CNA), tajwańska przestrzeń powietrzna kończy się 12 mil morskich od wybrzeża Tajwanu. Wypowiedź Cai miała podkreślić, że do tej pory chińskie jednostki wojskowe nie przekroczyły tej granicy. W ostatnim tygodniu resort obrony informował o przekroczeniu przez ChRL środka Cieśniny Tajwańskiej. Media podawały, że naruszona została przez to granica przestrzeni powietrznej Tajwanu.

Czytaj też: [Chińskie manewry u wybrzeży Tajwanu w czasie wizyty dygnitarza USA](#)

„Przez wiele lat środkowa linia Cieśniny Tajwańskiej służyła jako symbol status quo, była gwarantem uniknięcia konfliktu zbrojnego oraz utrzymania pokoju i stabilności” - powiedział we wtorek minister spraw zagranicznych Joseph Wu, czym potwierdził wydane wcześniej przez jego resort oświadczenie. „Ostatnie wypowiedzi chińskiego ministra spraw zagranicznych podważają status quo w cieśninie” - dodał Wu.

Joseph Wu odniósł się tym stwierdzeniem do poniedziałkowej wypowiedzi chińskiego ministra spraw zagranicznych Wanga Yi, który oznajmił, że nie istnieje nic takiego, jak linia środkowa cieśniny, gdyż Tajwan jest integralną częścią ChRL. W niedzielę CNA poinformowała, że jej źródła w resorcie obrony miały oświadczyć, iż Tajwan jest gotowy na odparcie ataku i nie zawaha się, jeśli będzie musiał się bronić.

Czytaj też: [Chińskie władze usprawiedliwiają działania wojskowe w Cieśninie Tajwańskiej](#)

„Tajwan nie wystrzeli jako pierwszy, ale wykorzysta swoje prawo do obrony i na pewno odpowie ogniem, gdy zostanie zaatakowany” - podało źródło. W tym tygodniu resort obrony podkreślił również w wydanym przez siebie oświadczeniu, że Tajwan posiada odpowiednią liczbę pocisków, by obronić się przed ewentualną agresją chińską. Była to odpowiedź na pojawiające się w mediach informacje o rzekomych niedoborach w tajwańskim arsenale.

"The New York Times" informował ostatnio, że USA przyspieszają z planami sprzedaży sprzętu wojskowego na Tajwan. Administracja Donalda Trumpa ma naciskać na sprzedaż m.in. rakiet o zasięgu, umożliwiającym osiągnięcie Chin. Jeśli Kongres zatwierdzi tę transakcję, będzie to największy, tego typu transfer broni na Tajwan.